Nr. 300 Wtorek, dnia 30-go października 1928 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok II

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

Chłopy! Za mną! Z kłonicami na Rząd!

Jeden z posłów endecji w drodze do kryminału

Płońsk, mała, cicha mieścina, przeżywa obecnie nielada sensację.

Oto, aż z samego Płocka zjechał Sąd Okręgowy, by sądzić **eksposła endeckiego Sawickiego** o podburzanie tłumów przeciwko Państwu i praworządności.

Historja nieprawdopodobna, a jednak prawdziwa.

Miejscem pierwszego występu wojowniczego eksposła był Suchocin, mieścina, znajdująca się w **odległości 50 klm. od stolicy.**

Tam to p. Sawicki stanął w pewien wtorek czy piątek w obronie... nierogacizny i bydła rogatego, które ze względu niedopełnienia formalności targowych przez sprzedawców — nie miało wolnego dostępu do targowiska.

Korzystając z nietykalności poselskiej p. Sawicki znieważył najpierw komendanta miejscowego posterunku, a następnie na czele gromady handlarzy trzodą **zbrojną ręką otworzył targi.**

Do wiernego „narodu" wygłaszał takie, mniej więcej przemówienie:

— **Weźcie kłonice i przepędźcie urzędników, których trzeba powystrzelać, jak psów, bo gorsi są od bandytów".**

Handlarze byli ostrożniejsi z tym „strzelaniem", ale odmówili uiszczenia opłat od bydła.

Gdy wójt próbował p. posłowi tłumaczyć, że takie są zarządzenia Ministerstwa „nietykalny" oświadczył, że „wszelkie papiery ministerjalne używa jedynie do pewnych określonych celów".

Kiedy ponadto tłum z orczykami i kłonicami zaatakował komisję targową — sytuacja stała się więcej niż tragiczna.

Na następny jarmark zjechał starosta, z którym jednak „nietykalny" uporał się z łatwością, oświadczając mu, że **„władza wykonawcza jest od tego, żeby słuchała władzy ustawodawczej".**

Po całym szeregu najrozmaitszych awantur w Suchocinie p. Sawicki wypłynął na szersze wody, udając się do Płońska.

Zaczęło się znów w ten sam sposób, t. j. od uwalniania chłopów z płacenia podatków.

Grunt był bardzo podatny — nic też dziw nego, że dochodziło do niesłychanych historyj, włącznie z **napadem na starostwo.**

Wreszcie skończyły się piękne dni bezkarności „nietykalny" stał się zwykłym śmiertelnikiem i... zasiadł na ławie oskarżonych.

Razem z nim oskarżonych jest 9-ciu jego zwolenników.

Do sprawy powołano 65 świadków.

Niezwykły ten proces — ciekawa ilustracja dawnego sejmowładztwa — potrwa zapewne 2—3 dni.

Porządek dzienny

I-go posiedzenia Sejmu

Porządek dzienny plenarnego posiedzenia sejmu, wyznaczonego na dzień 31 b. m. przewiduje m. in.:

1) I czytanie preliminarza budżetowego na okres od 1 kwietnia 1929 do 31 marca 1930 roku.

2) I czytanie szeregu projektów ustaw w sprawach ratyfikacji, m. in. tymczasowego układu handlowego polsko-łotewskiego, traktatu ekstradycyjnego między Polską a Francją, umowy polsko - czechosłowackiej o rybołówtswie i ochronie ryb na wodach granicznych, konwencji międzynarodowej, dotyczącej ruchu drogowego i samochodowego, projektu ustawy w sprawie załatwienia zgłoszonego przez rząd 14 października 1920 roku przystąpienia Polski do konwencji o pokojowem załatwianiu sporów międzynarodowych i innych.

Dalej porządek przewiduje: pierwsze czytanie projektu ustawy **o uzupełnieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej** o wydzieleniu z administracji państwowej przedsiębiorstw państwowych, przemysłowych, handlowych i górniczych oraz ich komercjalizacji. Pierwsze czytanie noweli do ustawy o izbach morskich, pierwsze czytanie ustawy o fundacji p. n. „Wieś Kościuszkowska", pierwsze czytanie sprawozdań komisji prawniczej i wniosku PPS w sprawie zawieszania eksmisji dla tych bezrobotnych, którzy otrzymawszy pracę, spłacają w ratach czynsz mieszkaniowy itd.

Zjazd N. P. R-lewicy w Poznaniu

uzgodnił swój pozytywny stosunek do Rządu Marszałka Piłsudskiego

POZNAŃ, 29.10. W ciągu dnia wczorajszego odbywały się obrady zjazdu NPR-Lewicy. Udział w nich wzięło 103 delegatów z 34 powiatów województwa poznańskiego oraz 60 gości. Pozatem obecni byli na zjeździe posłowie NPR-Lewicy Czesław Chmielewski i dr. Leon Surzyński.

Po zagajeniu wysłano depesze hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszała Piłsudskiego. Powołano nowy zarząd z prezesem Mrozem na czele. Referat polityczny wygłosił poseł Antoni Ciszak, referat gospodarczy p. Adamek.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi przyjęto rezolucje gospodarcze i polityczne.

W rezolucji politycznej uzgodniono stosunek pozytywny swój do pracy państwowej rządu Marszałka Piłsudskiego. W sprawie konstytucji zjazd stanął na stanowisku zachowania ustroju republikańskiego, przy wzmocnieniu władzy prezydenta i zachowaniu 5-cio przymiotnikowego prawa wyborczego.

W sprawach gospodarczych zjazd wypowiedział się za poprawieniem bytu mas robotniczych, wprowadzeniem w województwie poznańskiem sądów pracy, zastosowania reorganizacji funduszów bezrobocia i t. d. (PAT)

Jakie wnioski zgłosi P. P. S.

Ustawa o ubezpieczeniu na starość — Reforma rolna Nowela o podatku dochodowym

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

W gmachu Sejmu odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie parlamentarnego klubu P. P. S. pod przewodnictwem pos. Marka.

Na wstępie ułożono listę wniosków, które zgłosi klub socjalistyczny.

Do najważniejszych należą: 1) projekt ustawy o ubezpieczeniu na starość, 2) projekt ustawy o reformie rolnej, 3) projekt ustawy samorządowej, projekt noweli do ustawy o podatku dochodowym.

Następnie postanowiono wydać odezwę do robotników i chłopów o jednolitości partji.

W końcu posiedzenia wybrano 6 delegatów na kongres.

W skład delegacji weszli pos.: Marek, Strug, Kopciński, Posner, Nosal i Kaczanowski.

Nowy wojewoda stanisławowski

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Dowiadujemy się, że wojewodą stanisławowskim mianowany został płk. Korpusu Kontrolerów Bronisław Nakonieczników-Klukowski.

Nowy wojewoda jest świetnym znawcą administracji państwowej.

Dekoracje

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

W dniu wczorajszym minister Sprawiedliwości dekorował odznakami orderu Polonja Restituta: Cezarego Ponikowskiego, prezesa naczelnej Rady Adwokackiej (Krzyż Komandorski z Gwiazdą), Adama Kwiatkowskiego, wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie, doktora Mareckiego, prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu, Janisława Czarlińskiego, zastępcy prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym w Katowicach, doktora Teodora Kalczyńskiego, prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Krakowie, Bronisława Kijasa, prezesa Sądu Okręgowego w Rzeszowie (Krzyże Komandorskie), Ludwika Chełmickiego, sędziego pokoju w Lipnie (Krzyżem Oficerskim).

Rząd musi płacić!

Jedna z „dzikich" pretensyj

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

— Mam osobisty interes do Marszałka Piłsudskiego — oświadczył przybysz z Nowego Dworu p. Trentarski, zajeżdżając przed Belweder.

W Belwederze dowiedział się, że Marszałek bawi w Sulejówku, niezwłocznie tedy udał się tam taksówką.

Zrozumiałem jest, że w Sulejówku natręta odprawiono z kwitkiem. Zrażony niepowodzeniem wrócił p. T. do Warszawy.

Uważając, iż ktoś mający interesy z tak wysoko postawionemi osobami winien jeździć na koszt Rządu, — zajechał przed komendę policji powiatowej i policji uregulować rachunek za taksówkę.

Żądaniu temu kategorycznie odmówiono, a oryginałowi spisano protokuł.

Zatarg w „Widzewskiej Manufakturze"

utkwił na martwym punkcie

Dyrekcja na żadną dalszą podwyżkę nie chce się zgodzić

Groźny zatarg w Widzewskiej Manufakturze zatrzymał się na martwym punkcie.

Z jednej strony robotnicy, którzy nie chcą zrezygnować ze swoich żądań i następnie z drugiej, dyrekcja twierdzi uporczywie, iż nie jest w stanie zgodzić się na większe podnoszenie cennika, niż ten, który od kilku dni ustala Inspektor Pracy na konferencjach z dyrekcją „Widzewa".

W tym stanie rzeczy trudno przewidzieć, jak wyglądać będzie **ostateczna likwidacja strajku.**

Czynniki rządowe **użyły wszystkich wpływów w obronie robotników** i jak się „Hasło" dowiaduje w dalszym ciągu, akcję obrony interesów robotniczych **będą podtrzymywać.**

Reszta zależy od związków.

Pamiętać one muszą o smutnych dziejach ostatniego strajku w Łodzi, aby znów dalszy strajk nie zakończył się klęską 3000 robotników widzewskich.

Uchwały Zw. „Praca"

w sprawie strajkujących robotników „Widzewskiej Manufaktury"

Wczoraj odbyło się w Związku „Praca" zgromadzenie włókniarzy, na którem omawiano sprawę ostatniego strajku w przemyśle włókienniczym, zatarg w „Widzewskiej Manufakturze" oraz sprawę uczczenia 10-ej rocznicy niepodległości.

Po referatach posła Waszkiewicza i p. Kazimierczaka uchwalono:

1) Członkowie Związku „Praca" (Filja Łódź-Miasto) solidaryzują się z uchwałą delegatów związkowych w sprawie umowy zbiorowej.
2) Zebrani wyrażają swą solidarność z robotnikami „Widzewskiej Manufaktury" i wzywają ogół włókniarzy do poparcia robotników Widzewa. Zebrani piętnują prowokatorską taktykę „Widzewskiej Manufaktury, która ustawicznie łamie ustawy społeczne, obrywa zarobki i, czyniąc z Widzewa ognisko ciągłych zatargów z robotnikami, idzie na rękę czynnikom antypaństwowym.
3) W sprawie uczczenia dziesiątej rocznicy Odrodzenia Rzeczypospolitej zebrani uważają, iż najlepszem upamiętnieniem święta Niepodległości powinno być:
   a) uchwalenie przez Sejm ubezpieczenia robotników na starość;
   b) wybudowanie przez samorząd m. Łodzi, jako stolicy polskiego proletarjatu, domu dla weteranów i **inwalidów pracy.**

Wybryki Stahlhelmu

Wygwizdanie opery Polaka w Niemczech

BERLIN, 29.10. W teatrze miejskim w Dinsburgu wystawiono wczoraj operę znakomitego polskiego kompozytora Szymanowskiego „Król Rogier". Miejscowy oddział organizacji Stahlhelm zakupił za 1000 marek biletów i nie dopuścił do normalnego przebiegu przedstawienia, przeszkadzając ustawicznie kocią muzyką oraz piszczałkami zabranemi przez członków. Policja zmuszona była wkroczyć na salę i organizatorów demonstracji siłą usunąć. (ATE)

Tajemnicza epidemja w Chinach

pochłonęła 2000 ofiar

LONDYN, 29.10. Według doniesień z Pekinu w prowincji Shansi szerzy się z niezwykłą szybkością epidemja nieznanej choroby. Według dotychczasowych obliczeń zgórą 2000 osób padło ofiarą zarazy. Przedsięwzięte środki dla zwalczenia epidemji nie dały żadnych rezultatów. (ATE)

ZAMACH NA POMNIK

Wywołał krwawą walkę między żandarmerją i zamachowcami

1 osoba zabita — 3 ranne

PARYŻ, 29.10. Na wczorajsze odsłonięcie pomnika Combes'a działacza antyklerykalnego, b. premjera francuskiego, za którego rządów dokonano kongregacji, przybył minister oświaty Herriot. Wobec otrzymanej wiadomości, iż spodziewane są ekscesy w czasie uroczystości, pomnik strzeżony był przez żandarmerję. W pewnym momencie w czasie mowy Herriota, do pomnika zbliżyła się grupa osobników, którzy oświadczyli, że chcą złożyć wieniec u stóp pomnika.

W momencie, kiedy grupa ta znalazła się pod pomnikiem, osobnik niosący wieniec, szybko **wyjął młotek i otrącił nim nos u popiersia Combes'a.**

Kiedy żandarmerja, chciała odeprzeć grupę napastników, ci ostatni ostro zaatakowali **żandarmów.**

Jeden z żandarmów w obronie własnej **oddał strzał, raniąc jednego osobnika i jednego zabijając.**

Dwuch żandarmów zostało rannych.

Aresztowano 50 manifestantów i w wyniku śledztwa stwierdzono, iż manifestanci, którzy dokonali zamachu na pomnik, byli członkami organizacji Camelots du roi. (ATE).

PARYŻ, 29.10. Cała prasa francuska żywo opisuje i komentuje zajścia przy odsłonięciu pomnika Combes'a. Dzienniki lewicowe rzucają całą odpowiedzialność za ekscesy na organizacje rojalistyczne i klerykałów. L'avenir pisze, że mowa Herriota nie zawierała nic w sobie obraźliwego dla rojalistów i klerykałów. „Petit Parisiennes" stwierdza, że zamach był oddawna przygotowany przez rojalistów, którzy chcą zmylić śledzenie ich, wykupywali bilety na trzy stacje przed Pons, skąd pieszo udali się na uroczystości. (ATE)

Hr. Zeppelin w drodze do Europy

17-letni amator silnych wrażeń został odkryty w gondoli sterowca

NOWY JORK, 29.10. Agencja Reutera donosi, że sterowiec „Hrabia Zeppelin" wystartował wczoraj o godzinie 2-ej według czasu środkowo-europejskiego, a około godziny 8-ej rano według czasu amerykańskiego. O godz. 3.16 po starcie „Zeppelin" przeleciał nad Nowym Jorkiem.

W cztery godziny po starcie, jak podaje radjostacja nadawcza „Zeppelina" na pokładzie sterowca znaleziono ukrytego 17-letniego chłopca, który podał się za pracownika jednej z kancelaryj adwokackich w Nowym Jorku. Chłopiec dostał się na pokład sterowca nieznanym sposobem, pragnąc, jak się zdaje, silnych przeżyć.

O godz. 12.30 otrzymano z „Zeppelina" wiadomość, że znajduje się on o 110 mil na południo-wschód od Przylądka Piasczystego, posuwając się z szybkością 70 mil na godzinę, przy jasnej i pięknej pogodzie. (PAT)

Katastrofa kolejowa

7 osób rannych — 5 zabitych

LONDYN, 29.10. Donoszą z Rio de Janeiro, że wykoleił się pociąg osobowy koło miejscowości Nazaret. Według dotychczasowych obliczeń 7 osób zostało ciężko rannych, a pięć zabitych. (ATE)

Zjazd b. więźniów ideowych

Dnia 10 listopada r. b. odbędzie się w Warszawie II-gi Zjazd byłych więźniów ideowych z lat 1914—1921; w Zjeździe wezmą udział ci wszyscy, którzy dążąc w myśl idei Komendanta do wywalczenia wolnej i niepodległej Polski, wtrąceni zostali przez byłe władze zaborcze do więzień względnie obozów internowanych.

Szczegółowy program Zjazdu będzie podany do ogólnej wiadomości w najbliższym czasie przez prasę i radjo. Udział w Zjeździe mogą wziąć wszyscy byli jeńcy i więźniowie ideowi z okresu 1914—1921 r.

Udział w Zjeździe należy zgłaszać pisemnie najdalej do dnia 5 listopada 1928 r. pod adresem: Roman Śliwa, Warszawa, Pałac Mostowskich, Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. 1, podając obóz wzgl. więzienie w którym zgłaszający przebywał, **nazwiska 2-ch współwięźniów oraz dokładny adres obecny.**

Łódź rusza z innymi

W obronie wytwórczości krajowej

W lokalu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich w dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Rady Towarzystwa Przyjaciół Wytwórczości Krajowej.

Zebranie zagaił przewodniczący Rady p. prezes Fiedler. W czasie obrad wysunięto projekt przeprowadzenia na szeroką skalę propagandy popierania wytwórczości krajowej, a następnie urządzenia „Tygodnia Propagandowego".

Postanowiono wydać odezwę oraz ulotki do społeczeństwa, aby popierało wytwórczość rodzimą.

Postanowiono również zwrócić się z apelem, aby zapisywano się na członków Towarzystwa bez różnicy przekonań politycznych. Składkę członkowską wyznaczono minimalną. Członek rzeczywisty opłaca bowiem 50 groszy wpisowego i 3 zł. rocznie.

Lokal tymczasowy Towarzystwa mieści się w lokalu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich, ul. Piotrkowska 113.



Proszę o głos!

Parlamentarzyści polscy z trybuny „Hasła" wypowiadają swe opinje

O REFORMIE KONSTYTUCJI

Na marginesie oświadczenia Premjera Bartla

W związku z głośnym oświadczeniem Premjera Bartla w sprawie reformy Konstytucji, „Hasło" rozpoczęło ankietę wśród wybitniejszych parlamentarzystów. Niedzielny numer „Hasła" ogłosił wywiad z prezesem klubu senackiego B. B. p. Romanem. Dziś korespondent warszawski „Hasła" przesyła nam rozmowę swą z prezesem klubu sejmowego „Piasta" pos. Janem Dębskim.

P. prezes Dębski na zapytanie, czy zgadza się z opinją p. Premjera, że źródło choroby parlamentaryzmu tkwi w połączeniu dwuch kompetencyj parlamentu: powoływania rządu przez większość i kontroli rządu przez tę samą większość, odpowiedział:

— *Tak i nie.* Nic, bo np. w Anglji rząd, powołany z grona większości, jest rządem silnym i trwałym, rządem, mającym w swem ręku inicjatywę ustawodawczą, ba nawet wyłączną inicjatywę w sprawach finansowych, rząd, który właściwie kieruje pracą parlamentu i oddziaływa na parlament bardzo silnie. Kontrola tego rządu przez parlament — to kontrola całego parlamentu, w której opozycja narówni z większością korzysta z pełni praw, *ale ich nie nadużywa*. Kontrola parlamentarna w Anglji jest kontrolą ciała odpowiedzialnego, złożonego z tych, którzy wczoraj rządzili, a więc mają doświadczenie, a jutro rządzić mogą, a więc mają poczucie odpowiedzialności. Mimo, że w systemie tym władza ustawodawcza i wykonawcza przenikają się wzajemnie, ani interes państwa, ani wolność obywateli nie ponoszą szkody. Bo system ten przez wieki całe rozwijał się i udoskonalał, bo kultura polityczna i siła opinji narodu angielskiego stoją na straży dobrego funkcjonowania tego systemu.

— Odpowiadam zaś: tak — kontynuował p. prezes Dębski — wtedy, gdy walka parlamentu o władzę w państwie zamienia się *w walkę o teki ministerjalne* dla poszczególnych grup i jednostek; odpowiadam tak, gdy sprawa władzy w państwie staje się dla grup czy jednostek celem samym w sobie, — tak, gdy, jak np. w Polsce, kilka stronnictw i grup tworzyło *doraźna większość* i powoływało rząd, złożony z mężów zaufania poszczególnych partyj, gdy większość jest nietrwała, a rząd słaby, o braku inicjatywy na terenie Sejmu, niekierujący Sejmem, zależny od przy padkowego głosowania w nim. Wzajemne przenikanie władzy wykonawczej i ustawodawczej może być jedną z przyczyn kryzysu parlamentarnego, gdy kontrola parlamentu nad rządem wobec nadużywania praw przez opozycję nieodpowiedzialną, *sprowadza się do chęci wywoływania przesileń*, bez ponoszenia odpowiedzialności za nie, a ofiarny stanu posiadania za wszelką cenę z drugiej strony. W tych warunkach wzajemna zależność i przenikanie władzy ustawodawczej i wykonawczej dać muszą nie współdziałanie władz, a równowagę niestałą o przewadze parlamentu nad władzą wykonawczą. Prawda, system ten w Polsce doświadczany był przez lat 8 w warunkach najcięższych i najgorszych, w społeczeństwie, które odziedziczyło złe tradycje życia parlamentarnego, które przyszło do własnego państwa z trzech domów wiekowej niewoli. Trzeba jednak stwierdzić, że *przez te 8 lat nie uczyniono prawie nic, by system ten naprawić*, udoskonalić, a przeciwnie, wiele czynników pracowało nad tem, by go doprowadzić do zwyrodnienia. Wśród tych czynników politycznych niemałą rolę odegrali ci, którzy dzisiaj są gorącymi obrońcami demokracji parlamentarnej.

— Jak zapatruje się p. poseł na sposób powoływania rządu przez głowę państwa?

— Tak, jak tego wymaga wyraźne postanowienie konstytucji, t. j., że „Prezydent Rzeczypospolitej mianuje i odwołuje prezesa Rady Ministrów, na jego wniosek mianuje i odwołuje ministrów".

— Czy zgadza się p. poseł z premjerem co do sposobu wykonywania kontroli parlamentu nad rządem?

— Można nad proponowanym przez pana Premjera sposobem dyskutować, nie można mu jednak odmówić celowości w uporządkowaniu tej ważnej sprawy.

— Czy jest p. poseł za ograniczeniami, które chciałby p. Premjer stosować w wypadku usuwania rządu przez parlament?

— Zgadzam się, że usuwanie rządu nie może być dokonywane „*w sposób lekkomyślny i nieodpowiedzialny*" i że uchwała taka parlamentu musi mieć ilościową i jakościową wagę. W naszych skromnych projektach zmiany konstytucji przewidujemy konieczność takich ograniczeń.

— Jakie jest zdanie p. posła co do wprowadzenia u nas systemu kanclerskiego?

— Projekt słuszny. Dobrze będzie, gdy powrócimy do dawnej, choć niepolskiej nazwy kanclerza, jeszcze lepiej, gdy szef rządu, bez względu na tytuł, będzie mieć możność dobrania sobie ludzi, z którymi pracuje i którzy winni stanowić dobraną i zwartą całość.

— Jak zapatruje się p. poseł na podniesienie cenzusu wieku do 24 lub 25 lat?

— W naszych projektach zmiany konstytucji z roku 1924 pomiędzy innemi wysunęliśmy sprawę podniesienia wieku wyborców. I dzisiaj te opinje w dalszym ciągu podtrzymujemy.

Uwagi na czasie

W sprawie dekorowania domów flagami narodowemi

W tym roku będziemy obchodzili uroczyście 10 rocznicę odzyskania niepodległości naszej Ojczyzny i dlatego należy zwrócić uwagę, aby obchód tak doniosłej rocznicy wypadł pod każdym względem okazale, a nawet imponująco.

W związku z obchodem tegorocznym stała się aktualną sprawa dekorowania domów flagami narodowemi.

Otóż dotychczas, co z prawdziwą przykrością stwierdzić należy, rumieniec wstydu występuje na twarzy, gdy widzi się nasze flagi narodowe. Poza nielicznemi, okazałemi flagami, reszta przedstawia brudne, różnokolorowe szmatki, wstydliwie wysunięte z otworów strychowych lub okienek poddaszy.

Dzięki interwencji policji, która przez tyle lat wpływała na właścicieli nieruchomości, aby zaopatrzyli się wreszcie w odpowiednie flagi, sprawa o tyle się poprawiła, że przynajmniej zaczęto kolory umieszczać we właściwym porządku, natomiast rozmiary flag, różnorodność barw, oraz ich czystość pozostawiają nadal wiele do życzenia.

W tym roku, ze względu na uroczysty obchód święta narodowego, sprawa flag musi być wreszcie unormowana.

Jak słychać, mają być wydane stosowne zarządzenia, a na oporniejszych zostaną nałożone kary.

Aby więc uniknąć tego należy zawczasu zaopatrzyć się w odpowiednią flagę i wstyd doprawdy, że po 10 latach odzyskania niepodległości trzeba jeszcze takie rzeczy przypominać i nawoływać do ich uporządkowania.

Pokrzywy łódzkie

Język? A co na język?

Na posiedzeniach OKR. PPS. prowadzono ostatnio szeroką dyskusję na temat wprowadzenia języka esperanto jako międzynarodowego, obok języka ojczystego.

Uchwalono wreszcie wezwać kongres PPS., aby zwrócił się do międzynarodówki socjalistycznej o poparcie języka esperanto, wprowadzenie go do szkół itd.

Pięknie! Nic nie mamy przeciwko językowi esperanto. Przypominamy sobie tylko to, co „Hasło" notowało, że w czasie strajku włókniarzy socjalistyczna Łódź zwracała się o pomoc dla strajkujących do międzynarodówki w Amsterdamie. Pomoc ta należała się, bo członkowie związku klasowego płacą składki do kasy tej międzynarodówki, ale... Amsterdam milczał.

Czy teraz się odezwie z poparciem? Być może...

Teraz chodzi o język, a wtedy o... kawałek chleba na język.

„Razem młodzi przyjaciele!"

Młodzież — a ideologja strzelecka

Zgodnie z uchwałą, zapadłą na posiedzeniu Zarządu Okręgu Związku Strzeleckiego w dniu 22 bm., w dniu wczorajszym w lokalu przy ul. Narutowicza odbyło się zebranie członków Oddziału Sztabowego.

Na zebranie przybył z Warszawy Komendant Główny Związku Strzeleckiego, poseł Kazimierz Kierzkowski, celem poruszenia bieżących zagadnień organizacyjno - społecznych.

Zebranie zagaił wiceprezes Związku Strzeleckiego p. dr. Felix, który następnie udzielił głosu Komendantowi Głównemu.

W przemówieniu swojem poseł Kierzkowski wyraził pogląd na całokształt obecnych prac w Związku Strzeleckim, a nadewszystko podkreślił dziedzinę wszechstronnego wychowania obywatelskiego strzelców.

Związek Strzelecki — mówił poseł Kierzkowski — jest obecnie organizacją, która posiada nielada tradycję, a czyny dokonane przez jej przywódców są magnesem przyciągającym młodzież. Wychodząc więc z tego założenia, że młodzież interesuje się Związkiem Strzeleckim i garnie się doń, szukając w nim ucieleśnienia swych ideałów, należy młode pokolenie zainteresować zagadnieniami takiemi, któreby zabezpieczyły tę młodzież na przyszłość przed wpływami wrogiemi Państwu.

Tem bowiem tylko sposób można rozwiązać zagadnienie odrodzenia rasy polskiej.

Referat Komendanta Głównego wysłuchany został przez licznie zebranych z nadzwyczajnem zainteresowaniem.

W czasie dyskusji kolejno zabierali głos między innemi pp.: dr. Felix, Ołtaszewski, Berkowicz, Piątkowski.

Walki w kościele anglikańskim trwają nadal

W życiu kościoła anglikańskiego wielką rolę odgrywa t. zw. sprawa książki do nabożeństwa, przez co kościół anglikański zbliżył by się znowu do kościoła rzymsko-katolickiego. Sprawa ta była już przedmiotem obrad w parlamencie, a szczególnie w Izbie panów lecz tam zwolennicy zbliżenia do kościoła rzymsko-katolickiego pozostali w mniejszości. W tych dniach odbył się synod duchowieństwa londyńskiego, na którym obradowano również nad sprawą książki do nabożeństwa. Biskup londyński, który zalicza się do zwolenników zmiany książki do nabożeństwa, a więc jest za zbliżeniem do kościoła katolickiego na synodzie tym przez podwładne mu duchowieństwo przegłosowany, opuścił zebranie. Przeciwko biskupowi padło 3,900 głosów a za nim tylko 2,875 Biskup b. energicznie obstawał przy swoim stanowisku bo na synodzie oświadczył, że gdyby księża głosowali przeciwko niemu, to postąpiliby tak, jak żołnierze, którzy w obliczu nieprzyjaciela opuszczają swego generała. Po oznajmieniu wyników głosowania, biskup synod opuścił.

Próba sił

W niedzielę odbył się w stolicy *Zjazd rzemiosła woj. Warszawskiego.* Zazd ten zamyka serję wielkich Zjazdów obwodowych, zwołanych przez rzemiosło polskie w związku ze zbliżającemi się wyborami do Izb Rzemieślniczych.

Zakończenie prac przedwstępnych, związanych z organizacją wojewódzkich komitetów Bezpartyjnego Bloku Wyborczego, pozwala zorjentować się w zainteresowaniu sfer rzemieślniczych wyborami jak i wpływami poszczególnych ugrupowań rzemieślniczych na terenie całej Rzeczypospolitej.

Największe zainteresowanie samorządem gospodarczym wykazały dotychczas Wielkopolska i Pomorze które najwcześniej zakończyły rejestrację i przystąpiły już do składania list kandydatów. Następnie zdały egzamin dojrzałości Warszawa *i woj. Łódzkie* które wprawdzie nieco później zakończyły rejestrację, lecz zjawisko to jest zupełnie usprawiedliwione, gdyż wybory do samorządu gospodarczego na terenie b. Król. Kongresowego odbywają się dopiero po raz pierwszy i wymagają dłuższego przygotowania.

Następnie sprężystą organizację wykazały Małopolska, *woj. Kieleckie i woj. Warszawskie*, oraz z ziem Kresowych: *woj. Poleskie, Nowogródzkie i Wileńskie.*

Na szarym końcu pozostały dotychczas: *woj. Lubelskie i Wołyńskie.*

Bilansując wyniki dotychczasowej akcji wyborczej, należy stwierdzić, że niemal wszystkie dotychczasowe Zjazdy i liczne konferencje na terenie b. Kr. Kongresowego zwoływały Rady Wojewódzkie, czy też powiatowe *Zjednoczenia Stanu Średniego*, wykazując w ten sposób najlepsze znaczenie i sprawność tej organizacji. Nadto należy podkreślić, że Zjednoczenie Stanu Średniego jest pierwszą organizacją gospodarczą, opierającą się głównie na rzemiośle i drobnym przemyśle, która obejmuje zakresem swej działalności teren *całej Rzeczypospolitej Polskiej.*

Dziewięć prawie jednomyślnych w swych uchwałach Zjazdów, i około 200 zebrań rzemieślniczych, których głównemi postulatami były: *obrona wytwórczości krajowej, konieczność uzdrowienia naszego systemu podatkowego, rozwój spółdzielczości kredytowej, wytwórczej i surowcowej przy wydatnej pomocy Państwa, poparcie szkolnictwa zawodowego, oraz naprawy pewnych braków statutów rzemieślniczych, są najwymowniejszemi dowodami jednomyślności olbrzymiej większości rzemiosła polskiego i jego zdecydowanego stanowiska w sprawie usunięcia partyj żerujących dotychczas na zrzeszeniach zawodowych stanu średniego.*

Idąc dalej konsekwentnie po linji zjednoczenia wszystkich sił produkcyjnych dla dobra mieszczaństwa polskiego, Zjednoczenie Stanu Średniego stanęło do pracy na terenie stolicy ze Związkiem Rzemieślników Chrześcijan, a dotychczasowa zgodna i harmonijna praca tych dwuch organizacyj wykazała, że organizm rzemieślniczy, który był podzielony dotychczas przez partje i koterje, potrafi zrosnąć się *w jedną całość* w imię dobra ogólnego.

W tych warunkach Zjazd rzemiosła woj. Warszawskiego, które już w Kutnie, dnia 9 ub. miesiąca wypowiedziało się jednomyślnie za *potrzebą konsolidacji świata rzemieślniczego*, był ważnym etapem, zespalającym rzemiosło tego wielkiego obszaru administracyjnego w jedną całość dla zgodnej współpracy w samorządzie gospodarczym, którego siedzibą będzie stary *gród kujawski Włocławek.*

Zjazd warszawski, jak i mający się w najbliższych dniach odbyć Zjazd w Lublinie, będą więc ukoronowaniem dotychczasowej, przedwstępnej pracy organizacyjnej rzemiosła polskiego.

Wyniki obrad tych Zjazdów, które nie wątpimy ani na chwilę wykażą jeszcze raz *tężyznę i zwartość polskich rzesz rzemieślniczych*, umożliwią dopiero rozpoczęcie właściwych prac, *Naczelnego Bezpartyjnego Bloku Wyborczego*, do którego poza przedstawicielami stolicy w ilości 12 osób wejdzie jeszcze 10 przedstawicieli woj. Komitetów prowincjonalnych.

Dopiero przez uzgodnienie pracy wszystkich Komitetów wojewódzkich przez Naczelny Komitet Bezpartyjnego Bloku i ustalenie wspólnej taktyki wyborczej, stworzy się mocna podstawę, na której powstanie gmach polskiego samorządu gospodarczego rzemieślniczego w b. Królestwie Kongresowem i Ziemiach Wschodnich, który acz różniący się pewnemi jeszcze niestety istniejącemi odrębnościami lokalnemi, będzie miał jedno wielkie zadanie — *obronę praw rzemieślnika polskiego oraz zapewnienia mu spokojnej pracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, rozkwitu miast polskich i odbudowy dobrobytu* szerokich sfer mieszczaństwa polskiego.

Z. St.

KRONIKA

Wtorek, 30 października, Germana.
Środa, 31 października, Symforjana.

TEATRY.

Teatr Miejski — Danton.
Teatr Kameralny — Simona.
Teatr Popularny — Małka Szwarcekopf.

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Mężczyzna z przeszłością.
Casino — Tajemnica starego rodu.
Capitol — Chicago.
Czary — Demon kopalni złota.
Corso — Cyrk Toma Mixa.
Dom Ludowy — Kobieta z miljonami.
Era — Dama w wagonie sypialnym.
Grand-Kino — Spowiedź uczciwej kobiety.
Luna — Dziś tańczy Marietta.
Mimoza — Córki na wydaniu.
Mewa — Romans kapłanki Wschodu.
Oświatowy — Wschód słońca.
Odeon — Hieny nocy.
Palace —Józefina Baker.
Resursa — Czar grzechu.
Rekord — Czerwona tancerka.
Splendid — Kobieta na torturach.
Spółdzielnia .— Pamiętnik ekscelencji.
Sfinks — Bestja morska.
Syrena — Tajemnica nocy balowej.
Wodewil — Hieny nocy.
Victoria — Przemytnicy brylantów z Nowego Jorku.
Zachęta — Zdrada

Walne zebranie Cechu Kowali

Na podstawie art. 88 ust. 3 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem oraz par. 18 ust. 4 Statutu Cechu Kowali, zatwierdzonego przez Urząd Wojewódzki w Łodzi, Urząd Przemysłowy I-ej Instancji przy Magistracie m. Łodzi, jako władza nadzorcza Cechu, zwołuje walne zebranie członków Cechu na dzień 30 października r. b. o godz. 20 do lokalu Resursy Rzemieślniczej, ul. Kilińskiego 123.

Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy:

1) zagajenie zebrania przez przedstawiciela władzy nadzorczej;
2) przyjęcie majątku b. Cechu;
3) wybór zarządu, komisji rewizyjnej oraz sądu polubownego;
4) wolne wnioski.

Znaczny wzrost zachorowań

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 21-go października do 27 tegoż miesiąca, zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące wypadki chorób zakaźnych:

Dur brzuszny 24 przypadków (w tygodniu poprzednim 14), płonica 38 (27), błonica 17 (13), drętwica karku 0 (1), odra 14 (14), róża 0 (6), krztusiec 3 (0), gorączka połogowa 2 przypadki (0).

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 98 przypadków, w tygodniu poprzednim 76 przypadków.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska 15), Perelman (Cegielniana Nr. 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska Nr. 37), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9).

W pierwszą rocznicę śmierci

ś. † p.

Natalji Sobocińskiej

odbędzie się w środę dn. 31 października r. b. o godz. 9 rano w kościele św. Józefa przy ul. Ogrodowej Nr. 18 uroczyste nabożeństwo żałobne na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

Mąż.

WALKA O WŁADZĘ W KASIE CHORYCH rozpoczęta!

24 organizacje wystąpiły z własnemi listami kandydatów

W sobotę, dnia 27 października r. b., upłynął ostatni termin zgłaszania list wyborczych do Rady Kasy Chorych. Zgłoszono następujące listy, które otrzymały kolejne numery porządkowe:

Listy pracownicze:

1) Jedność Robotnicza (wycofana) czołowy kandydat — Łukasz Stolarski.

2) Blok Wyborczy Partyj Socjalistycznych i Klasowych Związków Zawodowych— Stanisław Wojdan.

3) Komitet Wyborczy Chrześcijańskich Organizacyj Robotniczych — Władysław Adamski.

4) Lista Bezpartyjnego Bloku Robotniczego Żydowskiego — Lejb Jakubowicz.

5) Blok Robotniczy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego — Ludwik Powązka.

6) Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy Poalej Sjon — Lejb Holenderski.

7) Blok Wyborczy Polskich Robotników P. Z. Z. i N. P. R. lewica — Ludwik Waszkiewicz.

8) Jedność Związkowa — Piotr Pękalski.

9) Blok Delegatów Fabrycznych Opozycji Związkowej i P. P. S. lewicy — Tomasz Dzięcielski.

11) Komitet Wyborczy Poalej-Emunej Izrael — Baruch Hersz Mielnik.

12) Komitet Wyborczy Związku Zawodowego „Praca Polska" — Piotr Pajkowski.

13) Bezpartyjny Komitet Wyborczy Związków Pracowników Umysłowych w Łodzi — Zygmunt Lorenc.

14) Solidarność Robotnicza — Józef Rybarczyk.

Listy pracodawców:

1) Zblokowany Przemysł — Józef Wolczyński.

2) Właściciele Nieruchomości — Jan Kühn.

3) Blok Drobnych Pracodawców — Emanuel Zylberman.

4) Komitet Wyborczy Pracodawców Religijnych Żydów — Abram Wydorski.

5) Komitet Wyborczy Socjalistycznych Rzemieślników i Chałupników — Joel Berkowicz.

6) Lista Drobnego Przemysłu Powiatu Łódzkiego — Abram Morgensztern.

7) Komitet Wyborczy do Rady Kasy Chorych, Rzemieślników i Przemysłowców przy Centralnym Związku Rzemieślników, Południowa 4.

8) Lista Demokratycznych Pracodawców do Rady Kasy Chorych — Jan Hutnik.

9) Lista Zjednoczonych Rzemieślników Żydowskich — J. Wajlman.

Zebrania kontrolne rezerwistów

Dziś, t. j. dnia 30-go października winni się stawić przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą przy ulicy Leszno 9 mężczyźni rocznika 1888, zamieszkali na terenie X Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery:

M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z;

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ul. Nowo Cegielnianej 51, wszyscy mężczyźni rocznika 1900, zamieszkali na terenie XII Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery:

A—Z;

przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą w lokalu PKU przy ul. Nowo Targowej 18 wszyscy mężczyźni rocznika 1900, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na literę:

P;

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ul. Konstantynowskiej 62 wszyscy mężczyźni rocznika 1903, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na literę:

R.

Jutro, t. j. 31 października winni się stawić przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą przy ul. Leszno 9, wszyscy mężczyźni rocznika 1888, zamieszkali na terenie XIII Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery:

A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł;

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ul. Nowo Cegielnianej 51, wszyscy mężczyźni rocznika 1900, zamieszkali na terenie XIII Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery:

A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł;

przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą w lokalu P. K. U. przy ul. Nowo-Targowej 18 wszyscy mężczyźni rocznika 1900 zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9, 11 Komisarjatów P. P, o nazwiskach na literę

R;

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ul. Konstantynowskiej 62 wszyscy mężczyźni rocznika 1903, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9, 11 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na litery:

Sa—So.

Okres zasiłkowy przedłużony

Wczoraj dyrektor Zarządu Okręgowego Funduszu Bezrobocia p. Offenberg, otrzymał z Ministerstwa Pracy zawiadomienie, że wniosek Zarządu w sprawie przedłużenia okresu zasiłkowego dla pracowników fizycznych z 13 na 17 tygodni na listopad zostanie przedłużony.

Pracownicy fizyczni, którzy do 31 listopada wyczerpią 13-tygodniowy okres zasiłkowy, korzystać będą dodatkowo z zasiłków przez 4 tygodnie.

Rejestracja rocznika 1908

Dziś winni się stawić do rejestracji w biurze wojskowo-policyjnem przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali na terenie VII Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery:

A, B, C, D, E, F.

Jutro, t. j. 31-go b. m. winni się stawić do rejestracji w biurze wojskowo-policyjn. przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni roczn. 1908, zamieszkali na terenie VII Komisarjatu P. P o nazwiskach na litery:

G, H, Ch, I, J, K.

Głodówka więźniów

w areszcie przy ul. Gdańskiej

W ubiegłym tygodniu więźniowie polityczni, przebywający w więzieniu przy ulicy Gdańskiej, wysunęli cały szereg żądań. Między innemi żądali lepszego traktowania ich przez personel więzienia. Ponieważ żądania te nie odniosły skutku, rozpoczęli głodówkę. Głodówka trwająca kilka dni, została zakończona w ten sposób, że zarząd więzienia rozdzielił więźniów, wywożąc ich partjami do Piotrkowa i Sieradza.

Co usłyszymy dziś przez radjo

Program warszawski fala 1111.

WTOREK, 30 października.

11.56—12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, kom. lotniczo-meteorologiczny.
15.00—15.20 Komunikaty: meteorol., gospodarczy i nadprogram.
15.45—16.00 Aktualje.
16.00—16.30 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty ze składu Rudzkiego. Marszałkowska 146 i 87.
17.10—17.35 Odczyt p. t. Sport w życiu i na boisku — Dział Sport i Wychowanie Fizyczne.
17.35—18.00 Transmisja odczytu z Katowic.
18.00—18.55 Koncert kameralny. Muzyka lekka. Wykonawcy: Janina Wysocka (fort.) i Tadeusz Ochlewski (skrz.).
18.55—19.10 Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce.
19.10—19.20 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej.
19.30 Transmisja z Opery Katowickiej.
Po transmisji komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram, oraz komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej PAT.

Obywatele m. Łodzi drugiej klasy

Mieszkańcy Dolnego Brusa nie otrzymali taniej komunikacji z miastem

Akcja Magistratu, zmierzająca do połączenia kresów z centrum miasta, realizuje się częściowo z dniem 1-go listopada b. r. Piszę — częściowo, gdyż nie wszystkie jeszcze dzilnice miasta, położone nawet przy K. D., otrzymały to dogodne połączenie. Nie wszystkie kresy korzystać będą z ulgowej 10-groszowej taryfy. Np. dzielnica *Brus Dolny*, leżąca przy linji K. D. Łódź — Konstantynów, stara dzielnica miasta, bo na długie jeszcze lata przed wojną przyłączona do miasta, dzielnica ludna i gęsto zabudowana, gdyż przy samej ulicy Konstantynowskiej obejmuje gęsto, w skupieniu stojących 51 domów mieszkalnych, dwie fabryki i szkołę powszechną 7-klasową, ta dzielnica mimo to wszystko, nie otrzyma z dniem 1-go listopada taniego połączenia z centrum miasta. *Nadal, jak obecnie cena biletu kosztować będzie 55 groszy.*

Na tej jednej linji Kolei Dojazdowych nie przeciągnięto strefy miejskiej do granic miasta, lecz tylko do przystanku Zdrowie, to jest 1 km. 200 m. przed granicami miasta, a 500 m. przd przystankiem Brus Dolny.

Niezrozumiałe i dziwne dla tutejszego społeczeństwa jest takie załatwianie sprawy połączenia kresów z centrum, gdyż z przystanku „Zdrowie" zasadniczo korzystać mogą tylko ci, którzy wyjeżdżają na spacer do lasu i mieszkańcy dwóch domów, stojących przy lesie oraz folwark p. Poznańskiego. Natomiast robotnicze społeczeństwo Brusa Dolnego, które w większości pracuje w fabrykach miejskich, które wszelkie zakupy załatwia na Zielonym Rynku i Starem, młodzież, uczęszczająca do szkół średnich, oraz nauczycielstwo, pracujące w miejscowych szkołach — dziennej i wieczornej, skazane jest nadal opłacać dotychczasową taryfę 55 gr.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że nie mamy tu światła na ulicach, że nie mamy chodników, przez co toniemy w błocie i nabijamy sobie guzy, czy wybijamy zęby wśród ciemności, jeżeli stwierdzimy, że niema tu poczty, ani nawet skrzynki do listów, wskutek czego opłata listowa podnosi się do 1 zł. 35 groszy — gdyż przewóz każdego listu kosztuje 1 zł. 10 gr., to z przykrością stwierdzić nam przyjdzie, że Magistrat uważa nas za społeczeństwo niższej kategorji. Sposobem ułatwienia połączenia tramwajowego tej dzielnicy z centrum miasta zadokumentował ten swój pogląd.

Tłumaczenie Magistratu, które otrzymała delegacja tutejszego społeczeństwa przez usta p. wiceprezydenta Rapalskiego, że całkowicie i bezwzględnie winą pozostawienia Dolnego Brusa w taryfie podmiejskiej ponosi p. Gierlicz, naczelny dyrektor spółki Ł. E. K. D., nie wytrzymuje krytyki. Nie możemy bowiem przyjąć takiego poglądu, by p. Gierlicz ośmielił się złamać zawartą i przez Ministerstwo zatwierdzoną umowę.

P. wiceprez. Rapalski tłumaczył wprawdzie delegacji obrazowo, że cóż on, dajmy na to, poradzi, gdy np. zawrze z p. X. umowę przyjaźni, a ten p. X. potajemnie wyciągnie mu pieniądze z kieszeni?

Nie pozostaje mu nic innego tylko sprawę kradzieży oddać w ręce policji i sądu.

Więc i w tym wypadku Magistrat wniesie przeciw p. Gierliczowi skargę do Ministerstwa o złamanie umowy.

Postępowanie Magistratu byłoby dobre, gdyby było korzystne dla mieszkańców Dolnego Brusa, a nie dla p. Gierlicza, gdyby przez cały czas załatwiania sprawy mieszkańcy Dolnego Brusa nie musieli opłacać taryfy podmiejskiej. A przecież tylko o to p. Gierliczowi chodzi. Przecież p. Gierlicz potrafi działać na zwłokę, by jaknajdłużej pobierać nieprawną taryfę. A czy nam zwróci nadpłatę w wypadku pomyślnej decyzji Ministerstwa?

Czy niema radykalniejszego sposobu zmuszenia winowajców do poszanowania umów zawartych i przez władze państwowe zatwierdzonych?

Jeden z obywateli II klasy.

Krwawy finał nieszczęśliwej miłości

Mieszkaniec Pabjanic zamordował ukochaną, a potem popełnił samobójstwo

Pabjanice stały się onegdaj terenem wstrząsającej tragedji miłosnej.

Bohaterami jej byli: Aleksander Jung, zamieszkały przy ul. Łąkowej i Marja Golanowska, zamieszkała przy ul. Japońskiej 3.

Jung od szeregu tygodni kochał się bez wzajemności w Golanowskiej, która w tych dniach miała się zaręczyć z szczęśliwszym od niego rywalem.

Na wiadomość o tem zrozpaczony młodzieniec, spotkawszy swą ukochaną na spacerze, strzelił do niej z rewolweru.

Strzał był śmiertelny. Golanowska z przestrzeloną piersią padła na ziemię i zmarła przed przybyciem pogotowia.

Jung przy trupie ukochanej popełnił samobójstwo raniąc się śmiertelnie.

Przywieziony do szpitala zmarł po 4-ch godzinach.

Zwłoki Golanowskiej zabezpieczono na miejscu do chwili zjechania władz śledczych.

OLBRZYMI SPADEK Z AMERYKI

Tłum krewnych pcha się po miljony

A tymczasem jeszcze nic pewnego

Pięć miljonów dolarów?

Któż z nas nie śnił o takim spadku. W powieści czy na scenie ogromnie łatwo o miljonowego wujka czy ciocię w Ameryce, która nagle umiera. Ale w życiu?...

Otóż w życiu też sprawdzają się takie sny o miljonach. Ostatnio w Łodzi, jak donosiło „Hasło" rodzina Naubergów otrzymała nadspodziewaną wieść o śmierci jakiegoś swego krewnego w Ameryce, który pozostawił majątek w sumie 5 miljonów dolarów.

Przyszłym miljonerom złożyliśmy wizytę. Przyjęci zostaliśmy z ogromną nieufnością...

— Czy pan także Nauberg? Pan także ma pretensje do spadku?

Te pytania spotkały zaraz na wstępie wysłannika „Hasła".

Uspokoiliśmy obawy.

— Nie. My tylko na chwilkę rozmowy. Tak... popatrzeć zbliska na miljonerów.

P. Nauberg, schorzały starzec, lat ponad 60, wdowiec, ojciec pięciorga dzieci (czterech córek i syna) bez entuzjazmu tymczasem mówi o spadku.

— Będzie, to wezmę. Tymczasem jeszcze niema. Dowiadujemy się, że p. N. zwrócił się do gminy Nowego Jorku z prośbą o podjęcie starań o przyśpieszenie formalności związanych z objęciem spadku.

— Dotychczas nie dostaliśmy jeszcze potwierdzenia z Ameryki, nic konkretnego nie mogę powiedzieć w tej sprawie. Wiem tylko jedno, że na wieść o spadku bez przerwy nachodzą nas różni krewni i obcy ludzie, któ rzy już dziś stawiają nam przeróżne propozycje. Ale nie mówię z nimi, bo uważam, że to za przedwczesne.

Pierwszą wieść o spadku przyjęliśmy z niedowierzaniem i dopóty trwać będę w tem dopóki nie otrzymam formalnego potwierdzenia z Ameryki.

— Czy wielu Naubergów jest w Łodzi?

— O tak! — odpowiada nasz rozmówca. Wszyscy wywodzą się z jednego i tego samego przodka i obcych Naubergów niema.

— A w razie otrzymania spadku, co zamierzacie państwo czynić?

— To pytanie, na które nikomu jeszcze nie dałem odpowiedzi. Częścią, która przypadnie mi w udziale — mam zamiar pokryć wszelkie braki w gospodarstwie i zapewnić moim dzieciom i sobie byt, który dotychczas niestety nie był zabezpieczony. Nic szczegółowego nie powiem, pamiętając o przysłowiu: „Nie mów hop póki nie przeszkoczysz".

Śmierć za odmowę udzielenia papierosa

Krwawa zbrodnia 18-letniego wyrostka

Onegdaj wieczorem rynek w Aleksandrowie był widownią tragicznego wypadku, zakończonego śmiercią 18-letniego robotnika Franciszka Wiśniewskiego.

Przebieg wypadku był następujący:

O godzinie 10-ej wieczorem do jednego ze sklepów dystrybucyjnych wszedł Franciszek Wiśniewski. Wychodząc spotkał przy sklepie 18-letniego Aleksandra Owczarka, który zażądał od Wiśniewskiego papierosa.

Wiśniewski stanowczo odmówił i ostrzegł, by Owczarek nie zbliżał się więcej do niego.

Tak kategoryczna odpowiedź oburzyła Owczarka.

Wyprowadzony z równowagi zapalczywy młodzieniec uderzył Wiśniewskiego żelazną laską w głowę.

Cios był bardzo silny i w rezultacie spowodował śmierć Wiśniewskiego.

Sprawcę zbrodni — Aleksandra Owczarka aresztowano i osadzono w więzieniu w Łodzi, oddając go do dyspozycji sędziego śledczego.

Zbrodniczy figiel chłopca

wywołał katastrofę kolejową

Na odcinku Koźminek—Jabłonna kursuje kolejka żelazna.

Wczoraj w pobliżu stacji Skiby miała miejsce katastrofa, która spowodowała wiele strat. Katastrofa ta wywołana lekkomyślnością wiejskiego chłopca 16-letniego Stefana Czaplińskiego, pochodzącego z folwarku Nieświarków.

Przeprowadzone dochodzenie stwierdziło, że chłopiec ten przechodząc przez tor poluzował przełożył zwrotnicę.

Wkrótce po odejściu chłopca nadjechała kolejka, prowadzący maszynista nie spostrzegł nieprawidłowo nastawionej zwrotnicy i wjechał na linję niewłaściwą.

Skutki katastrofy były fatalne.

Pociąg złożony z kilku wagonów małego typu, spadając z szyn wykoleił się.

Wagony uległy całkowitemu rozbiciu.

Szyny zgięły się i połamały.

Na miejsce wypadku zjechały władze śledcze, celem przeprowadzenia śledztwa.

Chłopiec został aresztowany.

„HASŁO HANDLOWE"

Firmie Sp. Akc. S. Rosenblatt przedłużono odroczenie wypłat o dalsze 3 miesiące

Spółce Akcyjnej Wyrobów Bawełnianych S. Rosenblatta w Łodzi Sąd Okręgowy w Wydziale Handlowym wyrokiem z dnia 26 lipca 1928 r. odroczył wypłaty na przeciąg trzech miesięcy, t. j. do dnia 26 października r. b. ze względu na straty spowodowane przez rekwizycje wojenne w sumie 3,091.270 franków jak również przez utratę 2,762,776 rubli przez upadek banków rosyjskich oraz wskutek ostrego kryzysu w przemyśle przędzalniczem i całkowitego niedopisania letniego sezonu sprzedaży roku ubiegłego.

W przeciągu tego czasu Spółka pracowała korzystnie, gdyż za czas od 1 lipca do 1 września r. b. czysty zysk spółki wzrósł o 10,000 złotych.

Spółka posiada znaczne zapasy surowca, materjałów i towarów, które na dzień 1-go września r. b. wynosiły sumę 3,347,043.38 zł. Dla przerobienia surowców i realizacji towarów, które dadzą niewątpliwie dostateczne środki dla spłaty wymagalnych długów niezbędny jest jeszcze paromiesięczny okres czasu.

Dlatego też spółka zwróciła się w dniu 9 października r. b. za pośrednictwem swego pełnomocnika do Sądu z prośbą o dalsze przedłużenie odroczenia wypłat na okres trzymiesięczny.

Podanie powyższe było rozpoznawane przez Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 25 października r. b. pod przewodnictwem Sędziego Okręgowego Hertzberga w asystencji Sędziów Handl. Juszkiewicza i Fabrykanta, który po wysłuchaniu wywodów pełnomocnika Spółki adw. Lachmanowicza i opozycji ze strony peln. firmy „R. Biederman" uwzględnił prośbę firmy S. Rosenblatt i przedłużył odroczenie wypłat do dnia 26 stycznia 1929 roku, pozostawiając nadal nadzorcami sądowymi nad przedsiębiorstwem Spółki adw. Osieckiego i dyr. Oberfelda.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

„Danton" grany będzie dziś oraz w czwartek wieczorem.

Jutro, środa, „Proces Marji Dugan" po cenach popularnych.

W czwartek o godz. 3 i pół po południu po raz ostatni na przedstawieniu popołudniowem „Dzieje grzechu".

Ceny popularne. Bilety w Kasie Zamawiań.

TEATR KAMERALNY

Ostatnie przedstawienia „Simony".

Dziś, wtorek oraz jutro, środa i pojutrze czwartek wieczorem ostatnie trzy powtórzenia komedji J. Deval'a „Simona".

Występy Karola Adwentowicza.

W końcu bieżącego tygodnia rozpoczyna na scenie Teatru Kameralnego szereg występów znakomity artysta Karol Adwentowicz.

Na pierwszy wstęp pójdzie interesująca komedja współczesna w 3 aktach świetnego niemieckiego pisarza Hermana Bahr'a „Mistrz".

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.

Repertuar bieżącego tygodnia wypełni w dalszym ciągu „Małka Szwarcenkopf".

TEATR POPULARNY W SALI SCHEIBLERA.

Przędzalniana Nr. 68.

„Pani X" sensacyjny dramat A. Bissona, pełen emocjonujących scen grany będzie dziś, w środę i czwartek o godz. 8 wieczorem.

Otwarcie wystawy reprezentacyjnej Sztuki belgijskiej

W sobotę, dnia 27 b. m. o godzinie 5.30 po południu, odbyło się uroczyste otwarcie wystawy reprezentacyjnej sztuki belgijskiej w obecności JWP. wicewojewody Lewickiego, prezydenta m. Łodzi — Br. Ziemięckiego oraz przedstawicieli Kuratorjum, wojskowości, prasy i społeczeństwa.

Pan Minister Pełnomocny Belgji de L'Escaille — protektor wystawy belgijskiej w Łodzi — nadesłał na ręce dyrektora Dienstl-Dąbrowy depeszę, w której — załując, iż nie może przybyć osobiście — składa jaknajserdeczniejsze życzenia powodzenia urządzonej pod egidą Magistratu wystawy.

Katalog obejmuje około 200 prac artystów belgijskich (obrazy olejne i rzeźby) oraz prace St. Podgórskiego z Krakowa i J. Gąsienicy- Szostaka z Zakopanego. Niewątpliwie wysoki poziom artystyczny tej europejskiej wystawy ściągnie do salonów Miejskiej Galerji Sztuki tłumy publiczności.

Wobec tego, że przedstawiciele t. zw. „LEGJI INWALIDÓW WOJSK POLSKICH" od pewnego czasu zbierają na terenie m. Łodzi, ogłoszenia i ofiary na rzecz tejże „Legji" oświadczamy niniejszem, że ani z „Legją" ani ze zbierającymi ogłoszenia i ofiary, nie mamy nic wspólnego.

Okręgowe Koło Związku Inwalidów Wojennych Rzp. Polskiej w Łodzi, ul. Gdańska № 57.

Łódź, dn. 29 października 1928 r.

Ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka

DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI w ŁODZI

to moment zwrotny w życiu mieszkańców naszego miasta

Miast dotychczasowej rozrzutności — oszczędność zacznie święcić triumfy

W dniu 31 października r. b. przypada obchód „Międzynarodowego „Dnia Oszczędności".

Zorganizowaniem „Dnia Oszczędności" na terenie Rzeczypospolitej zajęła się Rada Zjazdu Instytucyj Oszczędnościowych w Polsce, powołując Komitet Centralny Obchodu, złożony z przedstawicieli instytucyj państwowych, samorządowych, oświatowych, spółdzielczych itp. Komitet Centralny ustalił ramowy program, przewidujący m. in. ozdabianie lokalów instytucyj oszczędnościowych flagami, plakaty obrazkowe i odezwy Komitetu Obchodu, ulotki i broszury propagandowe, pogadanki w szkołach itp.

Celem zorganizowania obchodu „Dnia Oszczędności" w Łodzi, p. prezydent Ziemięcki zwołał w dniu 27 bm. specjalną konferencję, na którą zaproszeni zostali w liczbie przeszło dwudziestu przedstawiciele miejscowych instytucyj oszczędnościowych i kredytowych.

Po zagajeniu zebrania przez p. prezydenta miasta i odczytaniu przezeń odezwy Urzędu Wojewódzkiego w sprawie „Dnia Oszczędności", postanowiono powołać Komitet „Dnia Oszczędności" w Łodzi, do którego weszli pp.: Wł. Fanatowski — dyrektor Robotniczego Banku Spółdzielczego, A. Brzeziński— dyr. Powiatowej Kasy Oszczędności. T. Kirpacz — dyrektor Banku Polskich Kupców Chrześcijan w Łodzi oraz p. L. Chwalbiński — naczelnik Wydziału Finansowego Magistratu, z ramienia władz miejskich.

Komitet odbył w ciągu soboty i niedzieli dwa posiedzenia, na których opracowano szczegóły programu obchodu oraz odezwę do społeczeństwa, wzywającą do powszechnego udziału w uroczystościach „Dnia Oszczędności" i propagowania jego zbawiennych idei.

Wezwanie Komitetu

Komitet dnia oszczędności w Łodzi zwraca się z prośbą do wszystkich urzędów państwowych, instytucyj kredytowych, do kierownictwa szkół średnich, powszechnych i zawodowych, do związków pracowniczych i robotniczych oraz stowarzyszeń, o zaopatrzenie się bezpłatnie w plakaty, ulotki i broszury, w celu użycia ich jako materjału propagandowego na dzień oszczędności w dniu 31 października r. b.

Zgłaszać się należy do Wydziału Finansowego Magistratu m. Łodzi (Kasa Miejska, Plac Wolności 14, okienko 1), we wtorek, dnia 30 b. m. od godz. 9 rano do 3 po południu.

Równocześnie Komitet zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich instytucyj oszczędnościowych i kredytowych o ozdobienie swych gmachów flagami państwowemi w Dniu Oszczędności. t. j. dnia 31 października r. b.



Od tej sumy zaczyna się majątek

Uchwałą Międzynarodowego Kongresu Osczędnościowego. odbytego w Medjolanie w 1924 roku— 31 października został poświęcony krzewieniu wśród wszystkich ludów idei oszczędności.

Nie odrazu pojęła ludność, co to znaczy oszczędność i jaki stąd płynie pożytek. Trzeba było przeżyć wiele bolesnych doświadczeń. biedy, głodu, aby hasło oszczędności weszło w krew i życie kulturalnego człowieka. Widzimy też, że najwięcej kulturalne narody posiadają najwiecej rozwinięty zmysł oszczędności. Zachodnia Europa i potężna Ameryka już dawno idei tej hołdują, dlatego też dzisiaj przodują światu i rozwojowi kultury i cywilizacji.

Polska wyścig cywilizacyjny stale przegrywa, bo w ciągu całego czasu swej historji aż do dni ostatnich nie doceniała znaczenia oszczędności. Aby te wiekowe zaniedbanie odrobić, musimy od dzisiaj wytężyć wszystkie siły i środki, których wielki, niestety, brak mści się na nas okrutnie za naszą nieprzezorność. Zdobycie tych środków jest naczelną, a nieustającą troską Rządu, winno też być największem usiłowaniem Narodu.

Komitet obchodu „Dnia Oszczędności" w Łodzi nawołuje gorąco wszystkich obywateli miasta do zapoczątkowania w tym dniu akcji oszczędnościowej.

Przystępujcie, nie zwlekając, do oszczędzania, uczcie też oszczędzać wasze dzieci. Niech każdy w tym dniu przyniesie dla swoich dzieci po książeczce oszczędnościowej z zapisaną w niej chociażby najdrobniejszą sumą, a spełnicie tem swój obowiązek.

Pamiętajcie, że OSZCZĘDNOŚĆ — to zabezpieczenie starości i ratunek na wypadek choroby, to możność kształcenia dzieci, rozszerzenia gospodarstwa, ulepszenia warsztatów pracy.

OSZCZĘDNOŚĆ — to dobrobyt poszczególnych obywateli i potęga gospodarstwa Państwa.

OSZCZĘDNOŚĆ — to odkładanie drobnych groszy, z których tworzą się miljonowe kapitały. Kapitały te ześrodkowane w instytucjach oszczędnościowych służą do zaspokojenia waszych potrzeb. Dlatego też przedewszystkiem nie trzymajcie pieniędzy w domu. Pamiętajcie, że pieniądz trzymany w domu, pozostaje martwy i bezczynny.

Często słyszy się, że oszczędzać drobnych sum, groszy nie warto, bo to się „nie opłaca". Tymczasem widzimy, że nawet 5 groszy dziennie składane co miesiąc do instytucji oszczędnościowej, uczyni po latach 10 — zł. 345.10, po 20 latach — zł. 1.483.80, a po 30 latach — zł. 5.242.30.

Są to już sumy, z któremi dużo już można począć.

Spieszcie więc do banków z najdrobniejszym groszem!

Pamiętajcie o przysłowiach:

„Ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka".

„Pamiętaj rozchodzie, aby z przychodem żyć w zgodzie".

„Oszczędność i praca — ludzi wzbogaca".

Niechaj każdy, kto kocha siebie, kto kocha swą rodzinę, kto kocha kraj i Naród swój, pracuje jaknajwięcej nad szerzeniem zmysłu oszczędności. OSZCZĘDZAJCIE!

Komitet Dnia Oszczędności w Łodzi.

Medale pamiątkowe za wojnę 1918—1921 r.

i medale dziesięciolecia odzyskanej Niepodległości

Obywatele i Obywatelki, którzy odbyli służbę wojskową, lub pełnili służbę państwową w instytucjach publiczno - prawnych, jak również ci, którzy brali jakikolwiek udział związany z wojną 1918—1921 r. winni zgłaszać się do związku Strzeleckiego — Okręg Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5 w godzinach od 16-ej do 19-ej, celem otrzymania Medali Pamiątkowych za Wojnę 1918—1921 r. oraz Medali Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości.

Wydawanie Medali rozpocznie się z dn 2 listopada 1928.

Wszelkich informacyj udziela Sekretarjat Okręgu Związku Strzeleckiego Łódź, ulica Sienkiewicza 3/5, lewa oficyna, II wejście parter.

Fryzjer z Warszawy odznaczony

na międzynarodowym konkursie w Wiedniu

W międzynarodowym konkursie czesania pań — jak donoszą telegramy — pierwszą nagrodę i złoty medal zdobył p. Tomasz Borkowski, właściciel zakładu fryzjerskiego w Warszawie.

Druga pierwsza nagroda, połączona ze srebrnym medalem, przypadła w udziale p. Złodeckiemu, również z Warszawy, srebrny medal otrzymał p. Słupek z Zakopanego, medale bronzowe otrzymali pp.: Berghauser i Lendzik z Warszawy. Wszyscy inni Polacy, uczestnicy konkursu, otrzymali dyplomy honorowe.

GIEŁDY

Warszawa, 29 października.

Waluty.

Dolar Stanów Zjedn. 8.89 (sprzedaż 8.91, kupno 8.87).

Papiery procentowe.

5 porc. państwowa poż. premjowa dolarowa 100.00 — 104.00.

Akcje.

Bank Handlowy 120.00; Bank Polski 174.00 — 174.50. Bank Zw. sp. zar. 80.00. Elektr. Dąbrow. 88.00. Elektryczność 90.00. Siła i Światło 135.00; Chodorów 198.00 — 197.00. Firlej 62.75 — 63.50. Węgiel 98.00. Lilpop 36.75 — 36.50. Modrzejów 34.00. Norblin 205.00 — 207.50. Ostrowiec serja B. 115.00. Rudzki 39.00. Starachowice 44.50 — 44.00. Zawiercie 19.25 — 19.00.

Peter Oldfield

Przedruk wzbroniony

40)

Śmierć dyplomaty

Z upoważnienia autora przełożyła Janina Sujkowska

Człowiek w zielonej kurtce przeszedł przez ulicę i podniósł oczy na białą fasadę i szpecące ją rusztowania. Zachowywał się tak, jakby się czemuś dziwił i zsunąwszy kapelusz na tył głowy, podrapał się w nią z zakłopotaniem. Potem przyszła mu jakaś myśl, przeskoczył przez stos cegieł i wszedł do niekończonego budynku. Betty słyszała jak szedł po trzeszczących od piasku, drewnianych schodach.

Cóż jej teraz pozostawało do zrobienia? Nie mogła wezwać pomocy, gdyż jedyny człowiek, który mógłby pośpieszyć na jej wezwanie, Lavington, zajęty był tropieniem Moro i gdyby powróciła do restauracji Musy, jużby go tam prawdopodobnie nie zastała. Hennig musiał tu przybyć w jakiejś ważnej i niebezpiecznej misji, jeżeli uważał za stosowne polecić jakiemuś zaufanemu, żeby za nim szedł i misja ta musiała mieć związek ze skradzionym traktatem. Ale jaki — nie wiedziała.

Była zdecydowana rozwiązać zagadkę i ruszyła za przyjacielem Henniga w głąb niedokończonej kamienicy.

Wyprzedził ją już prawie o dwa piętra, ale musiała stąpać bardzo ostrożnie, gdyż schody pokryte były żwirem i drobnymi kawałkami tynku. Zdała sobie sprawę, że jeżeli on się zatrzyma, to i ona będzie musiała pójść za jego przykładem, gdyż wtedy łatwo mógłby usłyszeć odgłos czyichś kroków. Dotrzymując mu nader ostrożnie kroku, biegła po dwa kroki naraz. Obliczyła, że gdy on znajdzie się na czwartem piętrze — (domyśliła się już bowiem, że jego zamiarem było wydostanie się na dach w nadziei znalezienia tam punktu obserwacyjnego na pokój, w którym siedział Hennig i okrągło-licy osobnik) — ona będzie już tuż, tuż za nim.

Tak jak się tego obawiała, zrobiła jeden krok za dużo, kiedy on się zatrzymał. Czekała z zapartym oddechem, podczas gdy on zawrócił i zszedł zpowrotem na dół parę stopni. Potem jednak wydał cichy okrzyk lekceważenia i zaniechał poszukiwań. Ostatecznie wiele było powodów do niespodziewanych hałasów w jeszcze niedokończonym domu.

Zaczął się znów wspinać i po chwili jego lekkie kroki przeszły w ciężkie stąpanie po poziomie. Dotarł do najwyższego piętra.

Betty zajrzała przez otwór, mający kiedyś służyć za wejście do jakichś eleganckich apartamentów i zobaczyła go nad sobą. Podłoga nie została jeszcze pokryta deskami i człowiek w zielonej kurtce szedł po belkach w stronę starego, zrujnowanego domu, którego balkon wznosił się znacznie wyżej nad jego głową. Jednakże gdyby nawet poziom tegoż balkonu był równy z jego wzrokiem, nie byłby w możności nic zobaczyć, bo nowa kamienica zgodnie z projektem rozszerzenia ulicy, stała o trzy czy dwa metry dalej od chodnika, niż stary budynek i okno pokoju, w którym konferował Hennig z towarzyszem, kryło się za rogiem i nie było go stąd widać.

Roboty nad kryciem dachu dachówką już były zaczęte i ze szczytowego pokoju do górnego rusztowania prowadziła drabina. Młody blondyn wdrapał się na jej wierzchołek, ale i tak balkon był wyżej. Rusztowanie, na którem stał, było zaledwie na dwie deski szerokie, pomimo to, bez najmniejszego wahania, wdrapał się i skoczył. Betty ledwie się powstrzymała od okrzyku, gdyż, w razie pośliźnięcia się mógłby był spaść z wąskiego rusztowania i runąć na ziemię przez belkowania wszystkich pięter. Ale on wiedział, co robi. Ze względną łatwością chwycił się balustrady balkonu i podźwignął się do góry. Po krótkich wysiłkach, przerzucił przez wierzch nogę i otóż był bezpieczny. Przesunął się za węgieł na drugą stronę domu i znikł jej z oczu.

Po raz trzeci tego wieczora, Betty zadała sobie pytanie, czy nie lepiej będzie wrócić się, lecz dotarłszy tak daleko — na czwarte piętro nowej kamienicy na Starem Mieście — nie mogła się uznać za pobitą. Wdrapała się po drabinie na rusztowanie, z którego skoczył jej kolega, tropiciel.

Ona nie mogła o czemś podobnem nawet marzyć. Nie byłaby w stanie dosięgnąć żelaznej balustrady balkonu wiej, a nawet gdyby jej się to udało, nie starczyłoby jej siły, żeby się przerzucić na drugą, bezpieczną stronę.

Obeszła rusztowanie w nadziei znalezienia czegoś, coby jej umożliwiło przedostanie się do drugiego domu. Na dalszej stronie budynku mieściły się kozły ciesielskie. Przeciągnęła je wzdłuż wąskiego chodnika z desek w stronę starego domu, postawiła ukośnie na rusztowaniu i wdrapała się na wierzch.

Teraz mogła z łatwością dosięgnąć balustrady balkonu. Ująwszy się mocno, podciągnęła się trochę w górę i dosięgła nogą do najniższego pręta. W chwilę później znajdowała się już na balkonie, cała i bezpieczna.

Obejrzała się za siebie, zadała sobie pytanie, czy zdobyłaby się na odwagę spuszczenia się zpowrotem na kozły. Kiedy na nich stała, chybotały się przerażająco i gdyby się wywróciły i gdyby z nich spadła... Ziemia, leżąca tak głęboko w dole, była w mroku prawie niewidoczna. Dostała się szczęśliwie na balkon, ale jakże z niego zejdzie?

Betty Marshall nie traciła czasu na rozmyślanie o sposobach odwrotu, lecz przesunąwszy się pocichu do rogu, wyjrzała na drugą stronę. W odległości kilku kroków od niej czaił się człowiek w zielonej kurtce, zwrócony do niej tyłem i zapatrzony w głąb pokoju, z którego przed kwadransem, jego pan, Hennig, dał mu znaczący sygnał.

Prawie jednocześnie gdy młoda dziewczyna dosięgnęła swego punktu obserwacyjnego, człowiek ten nagle się poruszył. Poczem, wyprostowawszy się w całej wysokości, wpadł jak piorun do pokoju, przez otwarte, oszklone drzwi. Rozległo się szamotanie i łoskot przewracanych mebli, a w ślad za tem stłumiony krzyk bólu, tak jakby ktoś położył rękę na ustach poturbowanego człowieka.

ROZDZIAŁ XXI.

Odzyskanie traktatu.

Betty nie zawahała się ani na chwilę. Musi zobaczyć, co się dzieje w pokoju. Ryzyko nie było znowu tak wielkie, zważywszy na to, że znajdujący się wewnątrz ludzie za bardzo byli zaabsorbowani walką, żeby zwrócić uwagę na lekki szelest na balkonie.

Jedna z okiennic była niedomknięta. Wystarczyło ją popchnąć lekko, aby móc zajrzeć ponad zawiasami, w głąb pokoju.

(D. c. n.).

Ostatnia placówka monarchizmu

„Awans" Ahmeda Zogu z prezydenta na monarchę „królestwa Albanji" i przybranie tytułu Skanderberga III — przypomina fakt, iż właśnie zbliża się dziesięciolecie runięcia licznych monarchij i przemiany wielu państw w republiki.

Wogóle „zawód" monarchy srodze wskutek wojny światowej ucierpiał. Niewielu jest jeszcze panujących, którzy wobec swych narodów rozporządzają jakimś autorytetem moralnym i faktyczną władzą. — W szeregu państw — jak np. Włochy lub Hiszpanja — faktyczny wpływ moralny na masy ludowe posiadają nie nominaci na tronie, a ambitne i zdolne jednostki, naprawdę w tych krajach rządzące. Prawdziwy autorytet moralny zachować sobie zdołali tylko panujący w krajach skandynawskich i Anglji.

Wojna spowodowała usunięcie od władzy i tronu licznych dynastyj. Prastare rody, jak Habsburgów, Hohenzollernów i t. d. — straciły prawa monarsze.

Ale nietylko w Europie zmniejszyła się ilość monarchów; również i w Azji dokonała się podobna ewolucja dziejowa. Prastare cesarstwo chińskie stało się republiką, tron Osmanów ustąpił miejsca fotelowi prezydenta.

Obecnie ustrój monarchiczny utrzymuje się jeszcze w następujących państwach: Abisynja, Anglja, Afganistan, Belgja, Bułgarja, Danja, Egipt, Hiszpanja, Holandja, Japonja, Jugosławja, Norwegja, Persja, Rumunja, Szwecja, Siam, Włochy.

Najstarszą z tych monarchij jest Abisynja która już od 4-go wieku po Chr. posiada nieprzerwanie ten ustrój. Jedynym monarchą, który tron swój własną ręką sobie zdobył, jest szach perski, Riza Pahlawi, który z prostego żołnierza wspiął się do godności monarchy i od 12-go grudnia 1925 r. zasiadł na tronie. Drugim takim osobnikiem jest — Ahmed Zogu.

Lista „ukoronowanych głów" zwiększy się, jeśli uwzględnimy kilka miniaturowych państewek w Europie — jak Luxemburg, Monaco, Liechtenstein — lub szereg tytularnych sułtanów czy godności maharadży w Indjach, Marokku, Tunisie.

Jak brzmi słowo „kocham"

w językach świata

Jeden z dziennikarzy francuskich, zapewne wielki donżuan i wiele włóczący się po świecie, wyuczył się i skolekcjonował czarowne słowo „kocham" w dwudziestu siedmiu językach.

Przypuszczając, że i nasi czytelnicy mają sposobność podróżowania i lubią czasem szeptać to słówko w zaróżowione uszko, podajemy ten oryginalny wykaz:

A więc brzmi ono: w hiszpańskim, portugalskim i włoskim: amo

w rumuńskim — eu iubsec
angielskim — I love
rosyjskim — lublu
holenderskim — iu maak
niemieckim — ich liebe
francuskim — j'aime
duńskim — jag alskar
polskim — kocham
węgierskim — varok
tureckim — sereyorum
greckim — aghapo
bretońskim — karan
baskijskim — maitatzendet
arabskim (narzecze algierskie) — nehabb
arabskim (narzecze egipskie) — nefal
perskim — dustdarem
armeńskim — gesirem.
hindostańskim — main bolta
kambodżyjskim — khuhom stelaud
anamickim — taj tu'ong
chińskim — ono hihuan
japońskim watakusi wa suki masu
malajskim — sahya suka

Trzeba nielada jednak zdolności lingwistycznych, by wyuczyć się tych wszystkich, częstokroć bardzo trudnych do wymówienia dźwięków, a co najważniejsza, by ich nie pomylić.

Trzeba nielada trzeźwego i bystrego umysłu, by w chwili upojenia nie powiedzieć ognistej Węgierce: „wata kusi wa suki masu" lub sentymentalnej wiedence: „taj tu'ong".

Do akt Nr. 26/1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, *A. Łagodziński*, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post Cyw. ogłasza, że w dniu 7 listopada 1928 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Przejazd pod Nr. 78 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „B-cia Bergman" i składających się z 2-ch koni, ocenionych na sumę zł. 1,000.—.

Łódź, dn. 29 października 1928.

KOMORNIK SĄDOWY
A. Łagodziński.

Do akt Nr. 840/1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi I-go rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 6 listopada 1928 r. od godz. 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Józefa Pogonowskiego i składających się z mebli ocenionych na sumę zł. 1,600.—.

Licytacja będzie dokonana w Łodzi, przy ul. Głównej 5.

Łódź, dn. 27 października 1928.

KOMORNIK
Bronisław Dembowski.

Do akt Nr. 899/1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi I-go rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 6 listopada 1928 r. od godz. 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Teofila Maksa i składających się z mebli ocenionych na sumę złotych 413.—.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. Piłsudskiego 51.

Łódź, dn. 20 października 1928.

KOMORNIK
Bronisław Dembowski.

Do akt Nr. 755/1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi I-go rewiru powiatu Łódzkiego *Bronisław Dembowski*, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 6 listopada 1928 r. od godz. 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Masy upadłości firmy Tow. Akc. Zgierskiej Fabryki Maszyn Juljusza Hoffmana i składających się z dwudziestu metrów desek ocenionych na sumę zł. 600.—.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ulicy Gen. Dąbrowskiego Nr. 18.

Łódź, dn. 26 października 1928.

KOMORNIK
Bronisław Dembowski.

Do akt Nr. 867/1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi I-go rewiru powiatu Łódzkiego *Bronisław Dembowski*, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post Cyw. ogłasza, że dnia 9 listopada 1928 r. od godz. 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Radomińskiego i składających się z mebli ocenionych na sumę zł. 1,190.—.

Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie, przy ul. Lutomierskiej Nr. 4.

Łódź, dn. 27 października 1928.

KOMORNIK
Bronisław Dembowski.

Do akt. Nr. 813-817/1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi I-go rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 6 listopada 1928 r. od godz. 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Hoffmana i składających się z mebli ocenionych na sumę zł. 1,750.—.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ulicy Gen. Dąbrowskiego.

Łódź, dn. 27 października 1928.

KOMORNIK
Bronisław Dembowski.

Do akt Nr. 813-817/1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi I-go rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 6 listopada 1928 r. od godz. 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Hoffmana i składających się z fortepianu ocenionego na zł. 600.—.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ulicy Gen. Dąbrowskiego.

Łódź, dn. 27 października 1928.

KOMORNIK
Bronisław Dembowski.

Do akt Nr. 841/1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi I-go rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 6 listopada 1928 r. od godz. 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Heleny Nowakowskiej i składających się z urządzenia sklepowego ocenionego na sumę zł. 695.—.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. Piłsudskiego 37.

Łódź, dn. 27 października 1928.

KOMORNIK
Bronisław Dembowski.

Do akt Nr. 841/1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi I-go rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 6 listopada 1928 r. od godz. 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Ireny z Ludoborskich Topolskiej i składających się z mebli ocenionych na sumę zł. 2,900.—.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ulicy Gen. Dąbrowskiego 10.

Łódź, dn. 27 października 1928.

KOMORNIK
Bronisław Dembowski.

Do akt Nr. 813-817/1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi I-go rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 6 listopada 1928 r. od godz. 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Hoffmana i składających się z mebli ocenionych na sumę zł. 3,060.—.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ulicy Gen. Dąbrowskiego.

Łódź, dn. 27 października 1928.

KOMORNIK
Bronisław Dembowski.

Do akt Nr. 756/1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi I-go rewiru powiatu Łódzkiego *Bronisław Dembowski*, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 6 listopada 1928 r. od godz. 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Masy upadłości firmy Tow. Akc. Zgierskiej Fabryki Maszyn Juljusza Hoffmana i składających się z jednej zgrzeblarki w pełnym komplecie — nowej, ocenionej na sumę zł. 600.—.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ulicy Gen. Dąbrowskiego Nr. 18.

Łódź, dn. 26 października 1928.

KOMORNIK
Bronisław Dembowski.

Do akt Nr. 1862/1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi *Stefan Górski*, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 9 listopada 1928 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Magistrackiej pod Nr. 20 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Szyji Szwarcberga i składających się z mebli i innych ocenionych na sumę zł. 435.—.

Łódź, dn. 25 października 1928.

KOMORNIK
Stefan Górski.

Do akt Nr. 1846 i 1847/1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi *Stefan Górski*, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 13 listopada 1928 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Wierzbowej pod Nr. 18 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Przędzalnia i Tkalnia S. i M. Bracia Liberman" i składających się z 2-ch maszyn do skręcania nici, ocenionych na sumę zł. 2,400.—.

Łódź, dn. 22 października 1928.

KOMORNIK
Stefan Górski.

No akt Nr. 530/1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, *Jan Rzymowski*, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 6 listopada 1928 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Leszno Nr. 41 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Naftalego-Mozesa Gelbluma i składających się z farb, ocenowanych na sumę zł. 750 + 200.

Łódź, dn. 22 października 1928.

KOMORNIK
Jan Rzymowski.

Do akt Nr. 1069/1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, *Jan Rzymowski*, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 listopada 1928 r. od godz. 10-ej rano odbędzie się sprzedaż z przetargu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 77 publicznego ruchomości, należących do firmy „Dom" w osobie Stanisława Bińkowskiego i składających się z mebli i garderoby, oszacowanych na sumę zł. 750 + 80.

Łódź, dn. 26 października 1928.

KOMORNIK
Jan Rzymowski

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, *K. Suzin*, zam. przy ul. Szkolnej 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 6-go listopada 1928 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej pod Nr. 26 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: 2 tuz. koszul męskich białych, tuzina garniturów trykotowych męskich i 45 krawatów jedwabnych, należących do Antoniego i Anny małż. Spodenkiewicz i oszacowanych na 1,745.— zł.

Łódź, dn. 29 października 1928.

KOMORNIK
K. SUZIN.

Do akt Nr. 1435/1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, *A. Łagodziński*, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post Cyw. ogłasza, że w dniu 9 listopada 1928 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 64 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Adolfa Kaliksztejna i składających się z 23 palt damskich kotikowych i in. ocenionych na sumę zł. 1,498.—.

Łódź, dn. 27 października 1928

KOMORNIK SĄDOWY
A. Łagodziński.

Do akt Nr. C. 347/28.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, *Adam Darmas*, zamieszkały w Strykowie, przy ulicy Wolskiej 19, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 9 listopada 1928 roku od godz. 10-ej rano w Smolicach, gm. Bratoszewice, pow. Brzezińskiego odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomego majątku, należącego do Moszka-Dawida Fajna, a mianowicie z żywego i martwego inwentarza, ocenionego na sumę zł. 1000.—.

Stryków, dnia 22 października 1928 roku.

KOMORNIK
Adam Darmas.

CENY PRENUMERATY

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 3.20
Zamiejscowa	„ 3.60
Zagranice	„ 6.30
Odnoszenie do domu	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na I-ej stronie	50 groszy za wiersz milimetr.	1 łam.	(strona 4 łamy)
W tekście	40 „ „ „	1 „	„ 4 „
Za tekstem	30 „ „ „	1 „	„ 4 „
Nekrologi	30 „ „ „	1 „	„ 4 „
Zwyczajne	8 „ „ „	1 „	„ 10 łamów

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej.
Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filj i w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych.
Firmy zagraniczne o 100% drożej.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: Stanisław Paciorkowski.
Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi
Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.
Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.